

Sygn. akt VI ACa 447/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 października 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: Maciej Kowalski

Małgorzata Kuracka

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko T. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. akt III C 793/16

I. oddala apelację;

II. przyznaje r. pr. T. S. (2) ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

III. nieopłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

**VI ACa 447/18**

## UZASADNIENIE

**Powód - Z. J.** wniósł o zasądzenie od T. S. (1) tytułem zwrotu pożyczki kwoty 400.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 września 2004 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Powództwo to zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie **wyrokiem zaocznym z 12 września 2014 r.**

W sprzeciwie od wyroku zaocznego **pozwana – T. S. (1)** wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania podnosząc, że nigdy nie zawierała z powodem umowy pożyczki na kwotę 400.000,00 zł, a powód celowo wskazał w pozwie jej nieprawdziwy adres. Zarzuciła też powodowi oparcie żądania na sfalszowanym (z podrobieniem jej pisma) dokumencie mającym potwierdzić umowę pożyczki oraz oświadczyła, że zaciągniętą od powoda w roku 1998 pożyczkę spłaciła w roku 1999, zaś od 13 października 2003 r. spotkała powoda

jedynie dwukrotnie w budynkach sądowych, w związku ze sporem dotyczącym nieruchomości w H.. Przede wszystkim jednak pozwana zarzuciła brak podstaw do wydania wyroku zaocznego w sytuacji, gdy powód z pełną premedytacją wskazał w pozwie jej nieaktualny adres.

Powód początkowo podtrzymał swoje żądanie wywodząc, że w czerwcu 2004r. pożyczył pozwaną 350.000,00 zł, a w końcu lipca 2004 r. kolejne 50.000,00 zł. Jednak w piśmie z 10 października 2017 r. zmodyfikował powództwo w ten sposób, że ograniczył swoje żądanie do kwoty 350.000,00 zł, podtrzymując jednak twierdzenie, że pożyczył ją pozwaną w roku 2004, a obecnie domaga się jej zwrotu.

Pozwana wniosła o oddalenie tak sformułowanego żądania zaprzeczając, by pożyczyła od powoda kwotę inną, niż 5.000,00 zł pod zastaw nieruchomości. Sumę tę oddała, a Nieruchomość została jej zwrócona, jednak dom podpalono. Podtrzymała też tezę, że w roku 2004 między stronami toczył się już spór sądowy dotyczący wcześniejszej pożyczki, zatem zawarcie umowy pożyczki na kwotę 350.000,00 zł nie byłoby możliwe. Stwierdziła też, że powód nie mógł dysponować w tym czasie taką kwotą, a umowa dotycząca tak znacznej sumy niewątpliwie zostałaby sporządzona na piśmie.

**Wyrokiem z 21 lutego 2018 r.** Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie uchylił wyrok zaoczny w całości i oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Pozwana sporządziła na piśmie oświadczenie, w którym zobowiązała się oddać powodowi pieniądze w kwocie 350.000. do poniedziałku 6 września, do godz. 20. Dokument nie został opatrzony datą, a w miejscach, gdzie widnieje suma 350.000. dokonano przekreśleń i wpisano 400.000. Powołując się na powyższe oświadczenie, w lipcu 2013 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 400.000,00 zł, z tytułu pożyczek udzielanych jej do roku 2004. Wezwania pozostawały bez odpowiedzi ponieważ powód świadomie błędnie adresował korespondencję do powódki. Od roku 2001 pomiędzy stronami toczyło się wiele postępowań sądowych, dotyczących ich wcześniejszych zobowiązań. W wyniku jednego z nich, w roku 2001, pozwaną nakazano opuszczenie jej nieruchomości położonej w (...), gmina Z.. W lipcu 2003 r. powód wystąpił o wymeldowanie pozwaną spod tego adresu. Od tego czasu zamieszkuje ona w Ł., przy ul. (...) i na ten adres kierowana była korespondencja z różnych sądów, przed którymi toczyły się inne sprawy pomiędzy stronami.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, ekspertyzy grafoskopijnej i jedynie częściowo zeznań stron, które były wzajemnie sprzeczne.

Powód twierdził, że pozwana wielokrotnie pożyczała od niego pieniądze, aż do roku 2004, kiedy łączna kwota zadłużenia wynosiła 350.000,00 zł. Później, w lipcu 2004 r., miała pożyczyć jeszcze 50.000,00 zł i dlatego na oświadczeniu znajdują się przekreślenia. Pożyczki udzielane były w różnych miejscach: w H. i S. i nie sporządzano umowy w formie pisemnej. Jedynie zabezpieczeniem jednej z nich była nieruchomość w H.. Na poparcie tych twierdzeń powód nie przedstawił jednak żadnego dowodu i nie uwiarygodnił ich nawet w niewielkim zakresie. Sąd Okręgowy dał mu wiarę jedynie w części, w której jego zeznania pokrywały się z zeznaniami pozwaną, tj. co do przedmiotu zabezpieczenia jednej z pożyczek i nie spisania umowy. W świetle opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego wiarygodne okazały się także wyjaśnienia powoda co do autorstwa oświadczenia - sporządzenia go przez pozwaną. Pozostała część jego zeznań była jednak niewiarygodna i nie znajdowała oparcia w dowodach.

Zeznania pozwaną były w ocenie sądu Okręgowego niewiarygodne w części, w której zaprzeczała, by była osobą sporządzającą oświadczenie. Przeczył temu dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego.

Sporządzona na zlecenie Sądu Okręgowego ekspertyza grafoskopijna nie budziła wątpliwości co do poprawności metodologicznej, a także fachowości i merytorycznej wiedzy biegłej. Był też spójna, logiczna i weryfikowalna. Co ważne, biegła wydała opinię kategoryczną. Stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że to pozwana nakreśliła treść

oświadczenia. Natomiast wykluczone jest jej autorstwo zapisów cyfrowych „400000”. W tym zakresie dokument został przerobiony.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej o zwrócenie się o akta innych spraw sądowych toczących się pomiędzy stronami, ponieważ nie miały one związku z tą sprawą. Wniosek ten ponadto był spóźniony i zmierzał do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy pominął również dowód z dokumentu zawierającego kopię oświadczenia P. B., kopię umowy przyrzeczenia sprzedaży zawartej pomiędzy T. S. (1), a P. B. oraz kopię pisma z rekomendacją, ponieważ nie miały one bezpośredniego związku z przedmiotową sprawą, a zaliczenie ich w poczet dowodów byłoby bezcelowe.

### ***W ocenie Sądu Okręgowego powództwo Z. J. nie było uzasadnione.***

Oceniając żądanie powoda w świetle art. 720 k.c. w brzmieniu aktualnym przed nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z 10 lipca 2015 r., która weszła w życie 8 września 2016 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa pożyczki, której wartość przekracza pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem, co w świetle art. 74 § 1 k.c. ma ten skutek, że nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków, ani dowód z przesłuchania stron, na fakt dokonania czynności. Zgodnie jednak z art. 74 § 2 k.c. dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli m.in. obie strony wyrażą na to zgodę, albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W sprawie niniejszej nie było sporne jedynie to, że między stronami toczyły się sprawy w sądach oraz to, że strony nie spisały umowy pożyczki. Powód twierdził, że ostatecznie udzielił pozwanej pożyczki na łączną kwotę 350.000,00 zł. Jednak całość postępowania dowodowego sprowadzała się do oceny dokumentu oświadczenia sporządzonego przez pozwaną i sprzecznych zeznań stron. Na ich podstawie nie sposób było zaś uznać za wykazaną odpowiedzialności pozwanej, tak co do jej podstawy, jak i wysokości. Samo oświadczenie było jedynie początkiem dowodu na piśmie, na podstawie którego sąd mógł prowadzić postępowanie dowodowe i przesłuchać strony.

Fakt zawarcia pożyczki wynikał jednak jedynie z twierdzeń powoda. Natomiast na podstawie sporządzonego na piśmie oświadczenia można ustalić, że pozwana zobowiązała się zwrócić powodowi kwotę 350000 do 6 września do godz. 20. Brak jednak określenia daty rocznej oraz wskazania z jakiego tytułu wynikać miało to zobowiązanie. Ponadto, w oświadczeniu zapisano jedynie ciąg cyfr, bez wskazania waluty. Powód nie potrafił również określić dokładnie okoliczności i miejsca zawarcia spornej umowy. Zeznał jedynie, że kilka razy pozwana przyjeżdżała po pieniądze, a parę razy to on jeździł do H. z pieniędzmi dla niej. Brak było jednak dowodów, że tak duża kwota pieniędzy została przekazana pozwanej.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że również pozostałe okoliczności sprawy budzą wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń powoda:

- powód świadomie wskazał w pozwie nieaktualny adres pozwanej;
- twierdzi, że w roku 2004 udzielił pozwanej kolejnej pożyczki, choć spory sądowe między stronami toczą się nieprzerwanie od roku 2001, a w roku 2004 pozwana została przez niego wyeksmitowana z nieruchomości w H..

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło zatem na ustalenie, jaki konkretnie stosunek zobowiązaniowy, jakiej dokładnie treści, mógłby ewentualnie łączyć powoda z pozwaną. Samo jego twierdzenie, że była to umowa pożyczki 350.000,00 zł, nie było wystarczające, skoro nie potwierdzają go inne dowody, a pozwana konsekwentnie temu zaprzeczała.

O zawarciu umowy pożyczki nie można było też wnioskować na podstawie oświadczenia sporządzonego przez pozwaną. Dokument ten nie określa bowiem umowy, daty jej zawarcia, czy też obowiązku zwrotu przez pozwaną pieniędzy w określonej dacie (rok).

**W apelacji od powyższego wyroku**, zaskarżając go w całości, powód – Z. J. zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego w postaci:

**1. art. 6 k.c. oraz art. 232 i 233 k.p.c. polegające na uznaniu, że powód nie udowodnił okoliczności, z których wywodzi korzystne skutki prawne;**

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nieprawidłowym uznaniu, iż skrypt dłużny sporządzony ręką pozwanej w powiązaniu ze spójnymi zeznaniami powoda nie jest wystarczającym dowodem na udzielenie przez niego pozwanej pożyczki w dochodzonej kwocie;

2. art. 233 k.p.c. w zw. a z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia wyroku poprzez :

- uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej, choć są one sprzeczne z opinią grafoskopijną;

- odmówienie wiarygodności zeznaniom powoda, którego wiarygodność potwierdza opinia grafoskopijna.

4. art. 158 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w protokóle rozprawy oddalenia dowodów z dokumentu zawierającego kopię oświadczenia P. B., kopii umowy przyrzeczenia sprzedaży pomiędzy T. S. (1), a P. B. oraz kopii pisma -rekomendacji powoda, co pozbawiło powoda możliwości zgłoszenia stosownego zastrzeżenia do protokołu.

Skarżący zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 720 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że zaprezentowany materiał dowodowy w postaci oświadczenia pozwanej o zwrocie kwoty 350.000,00 zł, opinii biegłego z zakresu badania pisma oraz zeznań powoda nie wskazuje, ażeby strony zawarły umowę pożyczki w dochodzonej pozwem kwocie.

Wobec powyższych zarzutów skarżący wniósł o:

- dopuszczenie nowych dowodów na okoliczność niewiarygodności pozwanej, w postaci zeznań świadka P. B. na adres z akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w N. i wyroku wydanego w tej sprawie, co jest skutkiem pominięciem przez Sąd Okręgowy dowodów wymienionych powyżej;

- zmianę przedmiotowego orzeczenia i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 350.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu;

**względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także**

- przyznanie pełnomocnikowi powoda ze Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że fakt udzielenia pożyczki został przez niego udowodniony oświadczeniem - skryptem dłużnym sporządzonym własnoręcznie przez pozwaną, z którego wynika kwota zobowiązania i termin zwrotu. Przy czym z przeglądu kalendarza za 2004 rok wynika, iż 6 września w 2004 r. przypadł w poniedziałek, a zatem brak w tym zakresie można usunąć na podstawie analizy kalendarzy za lata 2004 -2010. Nie było też podstaw do nieuwzględnienia w tej sprawie dowodu z zeznań powoda i oparcia się na zeznaniach pozwanej, która zaprzeczała, by sporządziła zobowiązanie zwrotu pożyczki i pożyczyciła od powoda sporną kwotę, czemu przeczy z kolei opinia biegłej.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy nieprawidłowo też i wbrew art. 65 § 1 k.c. przyjął, że pokwitowanie nie stanowi dowodu zawarcia przez strony umowy pożyczki. Tymczasem określa ono kwotę i sposób zwrotu pożyczki, a datę zwrotu można zinterpretować dokonując analizy kalendarza za rok 2004. Ponadto termin może być określony według art. 723 k.c.

**Pozwana T. S. (1)** wniosła o oddalenie apelacji. Również ona domagała się uzupełnienia postępowania dowodowego o dokument wyroku Sądu Rejonowego w N. celem wykazania, że skoro w 1998 r. pożyczyla od powoda 5.000,00 zł pod zastaw nieruchomości, to później nie pożyczyla by większej sumy bez zastawu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych, stosownie do wyniku należyte przeprowadzonego postępowania dowodowego, zaś uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyjaśnia przyjętą przez sąd podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, co czyni bezpodstawnymi zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też przyczyny pominięcia dowodów zgłoszonych przez obie strony w trakcie procesu. Brak zaś ujęcia tej decyzji, co do wniosków dowodowych powoda, w protokole rozprawy nie pozbawił skarżącego prawa do zgłoszenia kolejnych dowodów w apelacji, z czego starał się skorzystać. Ostatecznie więc podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego nie są skuteczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały też na uwzględnienie zgłoszone przez obie strony w postępowaniu apelacyjnym wnioski o uzupełnienie postępowania dowodowego. Dowody zgłoszone przez pozwaną miały służyć wykazaniu okoliczności, które Sąd Okręgowy ustalił już na podstawie innych przedstawionych mu dowodów – to jest tego, że w 1998 r. pozwana pożyczyla od powoda 5.000,00 zł pod zastaw nieruchomości.

Natomiast okoliczności, które miały być wykazane dowodami zgłoszonymi przez powoda - niewiarygodność pozwanej - nie zaliczają się do faktów w rozumieniu art. 227 k.p.c. A tylko fakty mogą być przedmiotem dowodzenia w procesie. Przyznanie (bądź odmowa przyznania) wiarygodności twierdzeniom i zeznaniom stron jest natomiast rezultatem oceny dokonywanej przez sąd stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Ostatecznie więc zgłoszenie dowodów celem wykazania, że pozwana nie jest wiarygodna, nie odpowiada wymogom art. 227 k.p.c., a przez to wniosek skarżącego podlegał oddaleniu. Szczególnie, że został sformułowany i zgłoszony za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy trafnie też zrozumiał i zastosował w tej sprawie przepisy prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny zważył, że dochodząc od pozwanej zapłaty kwoty 350.000,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie, powód jednoznacznie określił podstawę faktyczną i prawną swojego żądania, wywodząc je z umowy pożyczki, która miała być zawarta w czerwcu 2004 r. Sąd Okręgowy zasadnie więc ocenił jego powództwo na podstawie art. 720 k.c. w brzmieniu aktualnym w tej dacie. Stanowi on w § 1, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie więc z art. 6 k.c., który stwierdza, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to na powodzie spoczywał w tej sprawie ciężar udowodnienia, że w roku 2004 obie strony procesu złożyły zgodnie oświadczenia woli zawarcia takiej właśnie umowy.

Jak też trafnie uznał Sąd Okręgowy, powód ciężarowi temu nie sprostał. Wprawdzie złożył do akt dokument zawierający zobowiązanie pozwanej oddania mu pieniędzy w kwocie 350.000 do poniedziałku 6 września do godziny 20, jednak nie udowodnił, że zobowiązanie to wynika z takiej umowy, na jaką powoływał się w pozwie.

Wbrew też stanowisku powoda to, że pozwana zaprzecza zawarciu takiej umowy, nie podlega ocenie w kategoriach prawda-falsz. Jest to jej stanowisko procesowe, które nie wymaga przedstawienia dowodów, a przeciwnie - wywołuje po stronie powoda obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi on skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Wprawdzie też w sprawie, w której wydany został wyrok zaoczny, stan ten podlega modyfikacji wobec treści art. 344 § 2 k.p.c. (w brzmieniu aktualnym przed 7 listopada 2019 r.), jednak rygor związany z tym przepisem nie może być nałożony na pozwaną w sytuacji, gdy w procesie nie zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego, a zapadł ona na skutek niełojalnego zachowania powoda. Taka zaś sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej, skoro

powód (czemu nie zaprzecza) świadomie wskazał w pozwie nieaktualny adres pozwanej, doprowadzając do wydania wyroku zaocznego wbrew zasadom wskazanym w art. 339 § 1 k.p.c. (w brzmieniu aktualnym przed 7 listopada 2019 r.).

Sąd Apelacyjny zważył też, że pozwana już w pierwszym piśmie procesowym i w sprzecznie od wyroku zaocznego zaprzeczyła temu, by powód udzielił jej spornej pożyczki oraz prawdziwości dokumentu dołączonego do pozwu. W tej ostatniej kwestii wynik postępowania dowodowego jedynie w części (co do autorstwa adnotacji „400000”) potwierdził trafność jej zarzutów. Jednak prawdziwość oświadczenia dotyczącego zobowiązania się do oddania „pieniędzy w kwocie 350.000”, nie jest równoznaczna z dowodem zawarcia umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c.

Jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, okoliczność ta mogła być w niniejszej sprawie udowodniona zeznaniami stron. Pozwana konsekwentnie jednak zaprzeczała temu, by zawarła z powodem umowę pożyczki inną, niż obejmującą kwotę 5.000,00 zł, będącą przyczyną sporu w innych sprawach. Wskazała też na niewiarygodność twierdzeń powoda, jakoby w roku 2004 dysponował tak znaczną sumą i pożyczył ją osobie, z którą był wówczas w sądowym sporze o pożyczkę w wysokości 5.000,00 zł. I choć jej twierdzenia, jakoby nie była autorką spornego dokumentu (bez późniejszych zmian dokonanych innym piśmie) okazały się nieprawdziwe, nie przesądza to o wiarygodności twierdzeń powoda.

Jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy, również powód nie wykazał się wiarygodnością. Podzielając powyższą ocenę Sąd Apelacyjny zważył, że powód pierwotnie utrzymywał, iż pożyczył pozwanej 350.000,00 zł w czerwcu 2004 r., bez odsetek, na podstawie ustnej umowy, w dowód której pozwana złożyła mu na piśmie sporne oświadczenie. W końcu lipca miał pożyczyć jej kolejne 50.000,00 zł, a fakt ten miał zostać odnotowany na oświadczeniu przez przekreślenie kwoty 350.000 i wpisanie 400.000. (pозew k.1 i 2). Po zapoznaniu się z opinią biegłej z dziedziny grafoskopii, w piśmie z 10 października 2017 r. zaprzeczył, by dopiski o treści „400000” były sporządzone przez niego własnoręcznie, ograniczył jednak żądanie do kwoty 350.000,00 zł. Zeznając w sprawie w charakterze strony stwierdził, że pozwana kilkakrotnie, w różnych miejscach, pożyczała od niego pieniądze, „na co są dokumenty”. Raz pożyczyła 350.000,00 zł, które powód miał zgromadzić prowadząc warsztat zegarmistrzowski. Wyjaśnił też, że nie wie, kto – on, czy pozwana – przekreślił tę sumę i dopisał 400.000,00 zł. Stwierdził ponadto, że pozwana oszukała 5 osób, on jednak wiedząc o tym pożyczał jej pieniądze, bo się przyjaźnili, a umowę pożyczki zapomniał spisać. (k. 257 – 258).

Odnosząc się do tych zeznań Sąd Apelacyjny zważył, że pomimo zarzutów pozwanej powód nie udowodnił, by w roku 2004 mógł dysponować sumą 350.000,00 zł. O jej ówczesnym rozmiarze można sądzić odnosząc ją np. do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku 2004, które w świetle komunikatu Prezesa GUS z 11 lutego 2005 r. (M.P.2005.10.205) wyniosło 2.289,57 zł brutto. Dla jej zgromadzenia tak uposażona osoba musiałaby skumulować swoje wynagrodzenie za ponad 12,5 roku. Choć więc nie jest całkowicie wykluczone, by działalność prowadzona przez powoda mogła przynieść mu w tamtym czasie tak znaczne oszczędności, to raczej ma pozwana twierdząc, że skoro od roku 2001 strony pozostawały już w sporze co do wcześniej zawartych umów, a powód w roku 2003 wyeksmitował ją z jej nieruchomości w H. i uważał za oszustkę, nie jest prawdopodobne, by nadal się z nią przyjaźnił na tyle, by bez spisania odpowiedniej umowy pożyczyć jej tak ogromną sumę. A także, by nie domagał się jej zwrotu po bezskutecznym upływie wskazanej przez niego daty 6 września 2004 r. Jedyne wezwanie, skierowane zresztą pod nieaktualny adres, pochodzi dopiero z roku 2013. Co więcej, sam fakt posiadania takiej kwoty w roku 2004 oraz jej jednorazowego przekazania pozwanej tytułem pożyczki, o ile rzeczywiście miałby miejsce, powód mógłby niewątpliwie wykazać w sposób inny, niż jedynie własne oświadczenie.

Sąd Apelacyjny podzielił także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności twierdzeń powoda w świetle jego nielojalnych wobec pozwanej działań podjętych przy składaniu pozwu oraz niejasnych okoliczności, w których podjęto próbę przerobienia podpisanego przez nią dokumentu. Zważył ponadto, że choć poniedziałek 6 września rzeczywiście przypadał w roku 2004, to taka sama sytuacja miała miejsce np. w roku 2010. Jednak, to nie brak konkretnej daty ewentualnego zwrotu spornej pożyczki przesądza o wyniku postępowania dowodowego, a to, że wbrew przeświadczeniu skarżącego, zapisy dokumentu sporządzonego przez pozwaną nie pozwalają na ustalenie kiedy dokument ten powstał oraz jakie zobowiązanie pozwanej miałyby stanowić podstawę zawrotu wskazanej tam sumy. Wobec zaś zaprzeczeń pozwanej i braku uprawdopodobnienia przez powoda możliwości zawarcia przez strony

w roku 2004 takiej umowy, którą wskazał w pozwie, również jego zeznania trafnie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz podzielił dokonane w jej wyniku ustalenie, że powód nie udowodnił w toku procesu, by w czerwcu 2004 r. strony zawarły umowę pożyczki, dotyczącą kwoty 350.000,00 zł, a pozwana sumy tej nie zwróciła, choć miała to uczynić w poniedziałek 6 września 2004r.

Apelacja powoda okazała się więc niezasadna, o czym Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. rozstrzygając o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym z urzędu na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U.2019.1673 ze zm.).